

echo

KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 188 (3498)

Kraków, piątek 14, sobota 15, niedziela 16 sierpnia 1959

Szturm na kasy biletowe!

Tysiące krakowian spędzą najbliższą sobotę i niedzielę na „zielonej trawce“

Mimo niepewnej pogody spora część mieszkańców Krakowa postanowiła spędzić dwa świąteczne dni poza granicami miasta. Nic więc dziwnego, że na dworcach PKS i PKP tłok panuje ogromny.

Wielu chętnych musi odchodzić od kas dworca autobusowego — z próżnymi rekoma. Napływ pasażerów jest tak olbrzymi, że — jak twierdzi zarząd dworca — przydałoby się o 100 proc. więcej autobusów. Wobec szczupłości taboru jest to oczywiście nie do zrealizowania. Główny kierunek wyjazdu? Tradycyjnie: Zakopane, Szczawnica a poza tym... wszystkie niemal miejscowości do których dojeżdżają wozy PKS-u.

Większość wyjeżdżających korzysta jednak z kolei. Jak nas poinformowano w dyrekcji DOKP na trasach pociągów dalekobieżnych zostanie zwiększona ilość wagonów do pełnego dozwolonego obciążenia. Prócz tego w nocy z 14 na 15 i 15 na 16 kursować będzie specjalny dodatkowy pociąg na trasie Kraków—Gdynia.

Ponadto w dniu dzisiejszym i w sobotę dyrekcja PKP uruchamia szereg specjalnych pociągów wycieczkowych na zamówienia zbiorowe. Nie przewiduje się natomiast dodatkowych pociągów na trasach podmiejskich.

Aby sprostać ogromnemu zapotrzebowaniu wszystkie kasy dworca kolejowego będą w dniu dzisiejszym otwarte do późnych godzin nocnych. To samo będzie jutro do godz. 11 rano. Później pozostaną tylko kasy dyżurne, bo... i koleja-

Lawiny odsłaniają tajemnice dinozaurów

MOSKWA. Lawiny śnieżne, które obsuwały się z gór do rzeki Jagnob (Tadżykistan) odsłoniły warstwy piasku, w których archeolodzy radzieccy znaleźli szkielety dinozaurów oraz innych zwierząt prehistorycznych.

Manolis Glezos dziękuje młodzieży za wystąpienia w obronie jego życia

PRAGA. Na V zjeździe SFMD w Pradze, odczytano 13 bm. telegram wystosowany przez bohatera narodu greckiego Manolisa Glezosa, do młodzieży świata.

Glezos wyraża serdeczne podziękowanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i wchodzącym w jej skład organizacjom młodzieżowym poszczególnych krajów, za solidarność w walce o jego uwolnienie.

rzom należy się wypoczynek tym bardziej, że ze względu na okres urlopowy pracownicy PKP przeciążeni są nadmierną pracą.

Pozostaje nam tylko życzyć wszystkim wyjeżdżającym pięknej pogody, dobrego wypoczynku, a przede wszystkim... zdobycia miejsca w pociągu lub autobusie. (hs)

W Austrii tysiące domostw pod wodą 9 osób zginęło

Dziesięć osób zginęło do tej pory w katastrofalnej powodzi, jaka w ciągu ostatnich 48 godzin nawiedziła Austrię. Woda zerwała wiele mostów, rozmyła szosy oraz wdarła się do tysięcy domów.

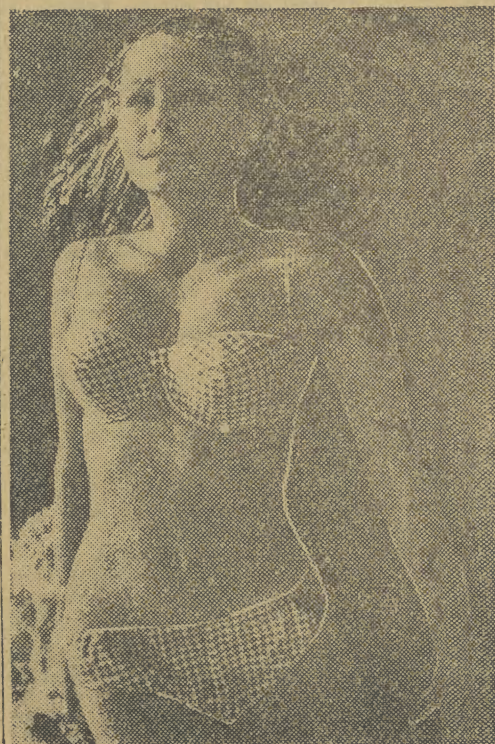
Najbardziej katastrofalnie przedstawia się sytuacja w Salzburgu, Górnej Austrii i w Styrii. Pod naporem fali powodziowej zawalił się most na rzece Salzach w Salzburgu. W okolicach Salzburga i Linzu ewakuowano ludność z setek wiosek. Wstrzymano ruch pociągów na trasie Wiedeń—Amsteden. Przesłaly kursować statki po Dunaju.

Nad okolicami najbardziej dotkniętymi przez powódź krąży samoloty i helikoptery, udzielając pomocy powodziannom.

Miasto Hanndorf znalazło się niemal całkowicie pod wodą.

Na skutek dawno nie notowanej tak wielkiej w Austrii powodzi, tysiące turystów zagranicznych musiało zrezygnować z dalszego spędzania czasu urlopu.

Katastrofa powodzi dotknęła również stolicę kraju Wiedeń.



15-letnia gwiazda filmowa Christiane Kaufmann spędza wakacje nad Adriatykiem, ale i w czasie urlopu musi pamiętać o swym zawodzie i czekającej ją karierze i w najbardziej atrakcyjny sposób pozować do zdjęć fotoreporterom.



W oczekiwaniu na „auto-stop”. Fot. CAF



BELGRAD

Zespół pieśni i tańca „Mazowsze” po występach w Mariborze, Opattii, Puli i Zagrzebiu, gdzie był serdecznie przyjmowany, przybył 13 sierpnia do Belgradu.

NOWY JORK

Prezes amerykańskiej wytwórni filmowej „Independent Motion Picture Producers Association”, Finney, podał do wiadomości, że wytwórnia jego zamierza nakręcić FILM O ŻYCIU I WALCE KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

SOFIA

JEDENASTU NASZYCH ALPINISTÓW bierze udział w X jubileuszowej alpinadzie odbywającej się tu od 10 bm. Nasi alpinści podejmą dziś pierwszą wspinaczkę.

Od wczoraj — 13 bm obiega kulę ziemską nowy amerykański sztuczny księżyc „Discoverer V“

NOWY JORK

13 bm. o godz. 21 czasu warszawskiego, z bazy lotniczej Vandenberg, w Kalifornii, wyrzucono w przestrzeń 765 kg „Discoverera V”.

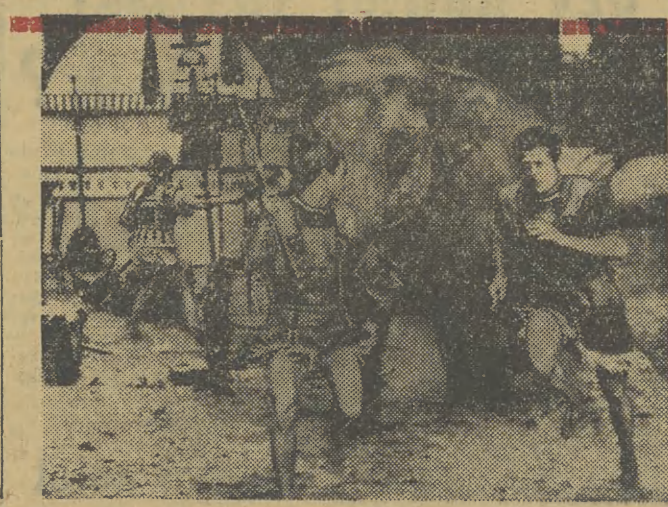
Nowy amerykański sztuczny satelita Ziemi został wniesiony na orbitę nadbiegunową przy pomocy dwustopniowej rakiety, której pierwszy człon stanowiła rakietka „Thor”, drugi człon stanowiła rakietka nowej konstrukcji.

Parlamentarzyści z 50 krajów wezmą udział w obradach Unii Międzyparlamentarnej w Warszawie

W dniach od 15 sierpnia do 4 września br. obradować będzie w Warszawie konferencja Unii Międzyparlamentarnej.

Spotkanie parlamentarzystów 50 krajów będzie ważnym wydarzeniem międzynarodowym, a fakt że tegoroczna — 48 z kolei — konferencja Unii Międzyparlamentarnej odbywa się w Warszawie, będzie miał duże znaczenie dla naszego kraju.

Unia Międzyparlamentarna jest organizacją międzynarodową zrzeszającą parlamentarzystów większości krajów świata. Celem Unii — jak głosi statut — jest rozwijanie kontaktów między członkami wszystkich parlamentów i jednoczenie ich we wspólnej akcji mającej na celu pełny udział państw, które reprezentują, w utrzymaniu i rozwijaniu instytucji demokratycznych oraz popieranie pokoju i współpracy międzynarodowej.



Dziś rozpoczyna się XIV Festiwal Chopinowski

Dziś w trzech dolnośląskich miejscowościach uzdrowiskowych — Dusznikach, Polanicy i Kudowie odbędzie się pierwsze koncerty w ramach XIV Festiwalu Chopinowskiego.

W tegorocznym festiwalu wystąpią następujący pianiści polscy: Regina Smendzińska i Jakub Kalecki oraz znakomita pianistka radziecka, laureatka nagrody specjalnej V Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina — Irina Sijalowa.

Ponadto, w imprezie tej wezmą udział śpiewacy: M. Sowińska, E. Wasylewska i J. Artysz, wrocławska orkiestra symfoniczna pod dyrykcją A. Kopycińskiego, aktorzy Teatru

Rozmaitości we Wrocławiu i chór wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia.

Protest przeciw zamknięciu Wawelu w pełni sezonu turystycznego

Przed paru dniami ukazał się w prasie krakowskiej komunikat o zamknięciu komnat wawelskich dla zwiedzających w dniach od 17 do 31 sierpnia ze względu „na przeprowadzane prace konserwatorsko-porządkowe”. Wczoraj w gabinecie dr J. Garlickiego wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Krakowa odbyła się konferencja w tej sprawie. Uczestnicy konferencji wśród których znaleźli się przedstawiciele PTTK i Sport-Turistu gwałtownie zaprotestowali przeciw tej decyzji. Liczne wycieczki krajowe i zagraniczne — już zakontraktowane — mają w planie zwiedzanie Krakowa — jako główny i najatrakcyjniejszy punkt programu — właśnie zwiedzanie komnat wawelskich!

Prezydium RN m. Krakowa decyzję zamknięcia komnat wawelskich również uważa za niesłuszną. Protest przeciwko tej decyzji postanowiono przesłać do Ministerstwa Kultury. Do protestu przyłączyło się PTTK i Sport-Turist.

My ze swej strony zamknięcie komnat wawelskich uważamy za pomysł — delikatnie mówiąc — nieorzeczny. Wawel się przecież nie wali i z robieniem porządków można poczekać na zakończenie sezonu turystycznego.

Czytelnicy Echa Krakowa budują szkołę

Zamiast kwiatów na trumnę zmarłego Mieczysława Cwika, dyrektora Powszechnej Spółdzielni Spożywców — składamy 250 złotych na budowę szkoły — czytamy w adnotacji na przekazywanym pieniężnym, nadesłanym przez KOMITET DZIELNICOWY PSS — GRZEGÓRZKI.

Kwitując odbiór tej sumy, przesyłamy ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu uczniów pierwszej szkoły Tysiąclecia. Wpłata ta na równi z innymi przyczyni się do szybkiego zrealizowania zamierzonego celu.

Już po raz drugi w ostatnim okresie otrzymujemy wpłatę od jednego z Czytelników spoza Krakowa w wysokości 2 złote. Przesłał ją p. ALBIN ROZKRUT z Dąbrowy Tarnowskiej. Propagatorowi i uczestnikowi naszej akcji przesyłamy szczerze wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA! Konto nosi nazwę: „Czytelnicy Echa Krakowa budują szkołę”. Numer konta: PKO-4-8-500.

Splonął zabytkowy kościół

LONDYN

W Lizbonie splonął 13 bm. kościół św. Dominika, o zabytkowej architekturze z XVIII wieku.

W akcji ratowniczej spaliło się dwóch strażaków, a 23 osoby doznały ciężkich poparzeń, tak że musiano je przewieźć do szpitala.

„Bonner Korrespondenz” demaskuje bońskiego ministra Oberlaendera — hitlerowskiego przestępcę wojennego

BONN

„Bonner Korrespondenz” w ostatnim wydaniu potwierdza fakt bezpośredniej odpowiedzialności bońskiego ministra do spraw przesiedleńców, b. przywódcy SA, Theodora Oberlaendera, za wymordowanie w r. 1941 polskiej inteligencji we Lwowie.

Jak podaje agencja ADN, „Bonner Korrespondenz” powołując się na książkę deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU, b. pracownika wywiadu hitlerowskiego, dr Leverkuehna, pt. „Tajna służba Wehrmachtu niemieckiego

w czasie wojny” stwierdza, że Oberlaender był politycznym przywódcą specjalnego batalionu występującego pod kryptonimem „Słowik”.

Batalion ten, wkrótce po napaści wojsk hitlerowskich na Związek Radziecki, zameldował naczelnemu dowództwu Wehrmachtu hitlerowskiego o masowym rozstrzelaniu inteligencji polskiej we Lwowie, przeszło 3 tys. intelektualistów polskich. W sumie, hitlerowcy zamordowali w tym mieście 310 tys. osób, których ciała zostały następnie oblane benzyną i spalone.

Anna Kurek zwierzyła się do swojego świadka, że sporządziła podstępnie sadowy o alimenty. Podobnie sędz. powiedział na to, żeby rościła co chce, byle tylko jej nie nazwisko nie figurowało na do umencis. Wówczas Anna Kurek wyznała pozew na nazwisko w Kslech. Gdy oddajemy mer do druku, świadek ken-

Wojciech Kaider

Szlakiem wystaw XV-lecia

Zaczęliśmy od Wadowic. Przeobrażenia, jakie zaszły w tym powiecie w ciągu minionych 15 lat, wydają się godne wystawy. I rzeczywiście w Wadowicach otwarto taką wystawę. Mieści się w miejscowym domu kultury, który już sam mógłby być ilustracją dorobku i stanowi świetną oprawę dla ekspozycji.

Mało kto wie zapewne, że w Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego zainwestowano 136 mln złotych, że andrychowski przemysł zatrudnia przeszło 7500 robotników, że spółdzielnia im. Waryńskiego w Kalwarii zrzesza 600 stolarzy, a kalwaryjska Cepelia wykonała artystyczne meble dla Pałacu Kultury, M/S „Batory” oraz ambasady w Moskwie i Pekinie. Można się tego wszystkiego dowiedzieć z planu wystawy.

Ekspozycja jest przejrzysta. Widać, że organizatorzy — przewodniczący PKPG mgr Magiera i architekt powiatowy inż. Kobos włożyli sporo trudu w zebranie materiałów statystycznych i plastyczne opracowanie wystawy. Ta część ekspozycji jest bez zarzutu. Niestety, na tym konczy się zaleta. Poza kilkoma ekspozycjami wadowickiego oddziału Podzespół — nie ma tu innych okazów.

Człowiek musi być obdarzony nie lada wyobraźnią, aby uległ sugestii suchych liczb. Wiemy, że ludzie żywią niechęć do statystyki i wolą widzieć rzeczy konkretne i łatwo sprawdzalne. Stąd chyba fiasko wadowickiej wystawy, którą od 15 lipca odwiedziło 300 — 900 osób. Wbrew panującym zwyczajom, postanowiliśmy wystawić jej cenzurkę. Ocena

wypadła na czwórkę z plusem. Niebawem jednak poznałymiśmy swojej pobłażliwości.

Następny postój wypadł w Oświęcimiu. Przybyliśmy w momencie, kiedy sprzed domu kultury odjeżdżał pociąg, załadowany po brzegi planszami i wykresami. Na gorze w mrocznej sali słychać przesuwania dekoracji i stuk młotków. To robotnicy rozbierają wystawę. Spośród pozostałych eksponatów rzuca się w oczy opona z napisem. Pierwsza opona wyprodukowana z polskiego kauczuku.

Szkoda, że organizatorzy tak szybko zlikwidowali wystawę. Trzeba było zachować ją co najmniej do września, aby zapoznać się z nią młodzież szkolna, która należy przecież do najwdzięczniejszych widzów. Na szczęście, żal po przedwczesnym zamknięciu wystawy zrekompensowała nam ekspozycja elementów prefabrykowanych na rynku w Oświęcimiu.

W Chrzanowie — czekała nas niespodzianka. Wystawę 15-lecia urządzono w szkole przy al. Lenina z nie małym nakładem trudu i inwestycji. Ekspozycja zajmuje cały budynek od piwnic aż po drugie piętro. Tak, od piwnic, albowiem fachowcy z kopalni „Janina” zamienili je w przedkolejnicę z charakterystycznym stemplowaniem, transporterem, a nawet ścianą węglą.

Można by wiele pisać o chrzanowskiej wystawie, ale najbardziej imponującą przedstawia się stoisko Fabloku. Fablok prezentuje modele parowozów z 1946 roku i lokomotyw spalinowych z 1959 roku. Pokazuje w sposób sugestywny rozbudowę fabryki i postęp myśli technicznej polskiej konstruktorów. Trudno doprawdy w kilku słowach opisać wszystko. To trzeba koniecznie zobaczyć, a opiekun stoiska, Ryszard Wyrwias, na pewno nikomu nie poskapi ciekawych informacji.

PZO w Chełmku prezentują ciekawe urządzenia automatyczne do fabrykacji obuwia i cały asortyment wyrobów, poczynając od tych z 1946 roku a skończywszy na modelach obuwia, jakie zobaczymy w sklepach w sezonie jesienno-zimowym 1959 roku. Nowe wzory w niczym nie ustępują najlepszym modelom zagranicznym, a mają nad nimi tę przewagę, że są znacznie tańsze.

Miarą powodzenia chrzanowskiej wystawy niech będzie fakt, że — jak twierdzi kierownik Leon Adamik — odwiedziło ją... 70 tysięcy osób. Mimo niebywałego powodzenia, 9 sierpnia wystawa została zamknięta. Miejsca, a bowiem w szkole, która musi być odnowiona. Naprawdę, szkoda tej wystawy. Gdybyśmy mieli

jej wystawić stopień, to tylko piątkę z plusem.

Sprawozdawca jest w rozterce, gdy musi porównywać wystawę chrzanowską z olkuską. Nie wiadomo, doprawdy, która lepsza. Jak mówi sekretarz propagandy KP PZPR w Olkuszu, Leonard Żukiewicz, zwiedzający byli zaskoczeni jej poziomem. Nic więc dziwnego, że gruchneli tłumnie. Dzieśięć tysięcy osób, to mówi samo za siebie.

Wystawa jest rzeczywiście imponująca. Można się z niej dowiedzieć, że Fabryka Druku w Sławikowie eksportuje swoje wyroby na wszystkie kontynenty. Zakłady A-19 w Wierbce produkują kontakty, przełączniki i inny sprzęt elektrotechniczny niezwykle estetyczny o wysokiej jakości. Wszystko to jednak bije na głowę stoisko Fabryki Naczyn Emaliowanych. Polskie naczynia emaliowane podbiły Bliżni i Daleki Wschód, Afrykę i Amerykę Południową.

Trudno uwierzyć, że w gablotach wystawowych stoją metalowe filiżanki, flakony i wazoniki. Takich wzorów nie powstydziliby się twórcy sewskiej, saskiej i chińskiej porcelany. Niepodobna w ogóle odróżnić tych drobiazgów od prawdziwej porcelany. A jednak są to naczynia metalowe, które niebawem znajdą się i na naszym rynku.

Najlepsze produkty najnowsze urządzenia najgorsza droga

O Hucie im. Lenina wszyscy wiedzą i piszą — a o nas nie. Skarżą się pracownicy Zakładów Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu. I mają rację. W tym ogromnym kombinacie dzieje się wiele rzeczy ciekawych i godnych większego zainteresowania.

Nie zaczynamy jednak od Adama i Ewy. Wystarczy króciutko opowiedzieć o tym co dzieje się tu obecnie i będzie się działo w przyszłości. Dla ludzi obeznanych z przemysłem metalurgicznym będzie na pewno rewelacją jeśli powiemy, że huta bolesławska wyprodukowała właśnie niedawno — po raz pierwszy w Polsce — cynk elektrolityczny, tzw. czterdziestkowy. Są to odlewy metalu, zawierające 99,99 proc. czystego cynku, bardzo trudnego do otrzymania i „porywanego” zakładem niemal prosto z pieca przez centrale eksportowe.

W następnej sali — niespodzianka. Wśród wielu wyrobów Zakłady Papiernicze w Kluczkach wystawiły zeszyty z wizerunkiem królowej Elżbiety i króla Baudouina. Angielski napis: „His Majesty Queen Elisabeth II” — wyklucza wszelkie pomyłki. Kupują od nas te zeszyty: Wielka Brytania, Belgia i kraje kolonialne. Odbiorcy wymagają opatrzenia kasetów wizerunkami monarchów, aby dzieci znały... miłośnicze panujących.

Największym ewenementem wystawy jest niewątpliwie mechaniczny model Zakładów Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu, obrazujący cały proces produkcyjny od wydobywania rudy aż do elektrolizy cynku. Bogatą treść ekspozycji uzupełniają sztuczne żyrandole, kinkiety i popielnice, wykonane przez uczniów miejscowej szkoły metalowej.

Na zakończenie — krótkie podsumowanie. Wystawy 15-lecia stały się jednym z istotnych elementów obchodu tej rocznicy. Inicjatorzy, którymi były Komitety Powiatowe PZPR i organizatorzy z poszczególnych zakładów pracy dobrze wywiązali się ze swego zadania. Jeśli można mieć zastrzeżenia, to tylko co do krótkiego czasu trwania ekspozycji. Naszym zdaniem, trzeba je wymienić między powiatami. Jest bowiem co pokazać i czym się poszczycić.

Poza tym produkuje się tutaj również i ołów rafinowany najwyższej jakości („czterdziestkowy”). A przecież kombinat rozpoczął produkcję zaledwie przed kilku laty, a budowa jego rozpoczęta została w roku 1951. Te kilka lat wystarczyło by nowa załoga nie tylko opanowała produkcję podstawowych surowców, ale nawet przeszła do metalurgicznych „delikatów”.

Rozwój zakładów nie zakończył się zresztą jeszcze. Na 56 hektarach zakładowego terenu trwają dalsze prace budowlane. W najbliższych latach wybuduje się prężną blendę z fabryką kwasu siarkowego i rozbuduje zakład hutniczy składający się z huty tlenku cynku oraz zakładu ołowiu, produkującego ołów z pyłów ołowionośnych uzyskiwanych przy procesach przetwórczych rudy cynkowej.

Efekty wszystkich tych bardzo kosztownych inwestycji dadzą o sobie znać już wkrótce. Dotyczy to nie tylko huty, ale połączonej z nią kopalni, posiadającej kilka stale rozbudowanych szybów. Wystarczy tu powiedzieć, że wzrost wydobywania był w ostatnich latach tak gwałtowny, że w roku 1958 wydobyto 136 procent wydobywa sprzed 12 lat, a w rudach galmanowych wydobyte wzrosło w ciągu 9 lat trzy i pół raza. Związane to było zresztą z odkryciem nowych złóż surowców, tzw. siarczków, z których znalezieniem nie lizono się nawet podejmując decyzję o rozbudowie kopalni.

Następne lata przyniosą dalszy ogromny wzrost produkcji kopalni i huty. Już w roku 1963 po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej na wydziale elektrolizy cynku (przerób jego jest nowy nie tylko u nas, ale w ogóle nie stosowany w świecie) produkcja wzrośnie 27 razy w stosunku do 1956 roku!

Również w kopalni wzrost produkcji rudy blendowej wyniesie 200 proc. w porównaniu do ub. roku, a w rudzie galmanowej — 400 proc. Rozwój górnictwa w rejonie bolesławsko-olkuskim nie kończy się tylko na rozbudowie



Zakłady hutnicze metali kolorowych „Bolesław” w rejonie Olkusza produkują z niskoprocenowych rud miejscowych cynk i ołów. Na zdjęciu: Przy spłucie ołowiu surowego z kadzi do form. (Do art. poniżej.)

CAF — Fot. Baranowski

DKW - Junior

Interesującą nowością zachodniemieckiego rynku samochodowego jest małodziałowy wóz marki DKW „Junior”. Oto niektóre dane techniczne: silnik 3-cylindrowy, dwutakt, pojemność 741 cm, moc 34 KM przy 4000 obr./min., szybkość maks. 115 km/godz. Napęd przedni, przekładnia 4-biegowa, całkowicie zsynchronizowana, z możliwością zastosowania automatycznej przekładni. Model ten jeszcze w roku bieżącym wejdzie do produkcji seryjnej.

Co czytać?

Noce wschodnie

Za trzydzieści dziewięć złotych kupiłam sobie ostatnio dzieło szacowne, oprawne w płótno, wydane przez Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. W oryginalnym dziele nosi tytuł — Kitab Alf Lajla Wa-Lajla, co znaczy po polsku — KSIĘGA BAJEK Z TYŚCIĄ I JEDNEJ NO-

CY. Tytuł właśnie mnie znużył, kojarząc się z inną książką, nie tak dostojną, ale za to pełną rymu, spośród których pamiętam najlepiej Aladyna w niebieskich szarawarach i złotym kaftanie, czarodziejską lampę Aladyna przypominającą oświecone, dworskie lampy naftowe o białych, mlecznych kloszach, a także płomienie czerwony turban Aladyna na chropawym tle skały, która kryje skarby. Jeszcze dwadzieścia lat temu książka ta była koniecznym składnikiem wczesnej edukacji, podróże Sinbada Żeglarsza przedsięwzięcie każdy, między Andersenem, a siemkiewiczowską wyprawą Stasia i Nell. Przypuszczam, że odbieraliśmy je podobnie, jak teraz niektórzy prostoduszni dorośli odbierają filmy w rodzaju „Bosonogiej Contessy”, wdychając: Włec jest gdzieś to stulecie tyle pięknych, dziwnych drogień, rzeczy, i różne takie miejsc... Owcześniejszy czytelników bajek od dzisiejszych widzów dzieli głównie amplituda trwałości i nasilenia złudnego „może kiedyś ja też”. Udać trzeźwość, wierzyliśmy jednak dość długo, że nie później, niż pojutrze uda się nam znaleźć odpowiednią lampę i zawołać z dobrym skutkiem: Sezamie, otwórz się! Dość długo.

Na koniec warto dodać, że w Bolesławiu jest jeszcze jedno „naj”. Chodzi o najnowszą i najbardziej wydajny tzw. cyrkulator, opracowany przez naukowców krakowskich, a umożliwiający oczyszczanie powietrza w halach produkcyjnych w tak znacznym stopniu, jakiego nie dają nawet urządzenia najświeższych firm światowych!

Na co w Bolesławiu najbardziej się narzeka? Oczywiście tradycyjnym polskim zwyczajem na potworną drogę. Wprost nie chce się wierzyć, że do tak olbrzymiego zakładu, położonego niemalże na odludziu, z dala od miasteczka (Olkusza), starej osady górniczej (Bolesław) i nowego osiedla mieszkaniowego (Bukowa) nie zbudowano dotychczas ani jednej przyzwoitej drogi! Jak mogło do tego dojść, kiedy ułożono kilkanaście kilometrów linii kolejowych normalnych i wąskotorowych, kilka kilometrów wodociągów i przewodów kanalizacyjnych, kiedy wybudowano w samych tylko trzech podstawowych zakładach 400 tys. m sześć, hal i 110 tys. m sześć, obiektów pomocniczych — trudno zgadnąć. Na szczęście w końcu jednak drogę się buduje... (et)

Fernandel — Don Kichotem

Ekranizacja dzieła Cervantesa na Zachodzie projektowana była przez tragicznie zmarłego „gigantomana” Mike Todd. Jego nie zrealizowane plany podjął reżyser francuski Christian Jacque, który rolę Don Kichota powierzył Fernandelowi. Plenery do filmu realizowane będą w Hiszpanii. (bk)

Ładne i nowe

Estetyczne i wygodne wejście do Szpitala im. Narutowicza przy ul. Prądnickiej w Krakowie — zostało już oddane do użytku. W pawiloniku tym znajduje się piękny hall, poczekalnia dla osób odwiedzających chorych, szatnia a także podziemie warsztat elektrotechniczny i wodociągowy.

Nowe wejście do jedna z tegorocznych inwestycji Szpitala im. Narutowicza. M. in. na ukończeniu jest również przebudowa II piętra budynku, a w najbliższym czasie przystąpi się jeszcze do budowy dużej pralni przy ul. Siemaski. Oddanie jej na usługi szpitala przewidziane jest na rok 1960.

Możliwości pralni oblicza się na potrzeby 1100 łóżek. Wypożyczona ona bowiem będzie w supernowoczesne urządzenia krajowe oraz importowane. Poza tym w trakcie przygotowań znajduje się dokumentacja internatu dla pielęgniarzek, także przy ul. Siemaski. Do prac budowlanych przystąpi się jeszcze w tym roku.



Fot. W. Pawłowski

(Dokończenie na str. 4)

SIERPIEŃ

Piątek
14

Euzebiusza

Sobota
15

Wnieb. N. M. P.

Niedziela
16

Ambrożego



„Echo” pomogło

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą pobierania wody do wózkowego saturatora ze studni wodociągowej przy ul. Dietla — Dyrekcja MHD Art. Winno-Cukierniczymi poinformowała nas, że dzierżawca wózka otrzymał nagane z ostrzeżeniem, że w razie ponownego stwierdzenia tego rodzaju faktów zostanie z nim natychmiast rozwiązana umowa agencyjna. (wł)

Niedzielnny wypoczynek z PTTK

Harcerze do walki ze spekulacją

Jednym z ważnych przedsięwzięć Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w Krakowie jest ułatwienie mieszkańcom niedzielnego wypoczynku. Uruchomiony w tym roku dział wycieczek niedzielnych zdaje egzamin. Wyświadczyl on wielu zakładom duże usługi, pomagając w układaniu programu wycieczek, zapewniając przewóz samochodami, wyżywienie, noclegi i przewodników. Dotychczas dział wycieczek zorganizował już 325 jednodniowych lub dwudniowych odpoczynków niedzielnych.

Ciekawostki

Na 500 budynków w Nowej Hucie o łącznej ilości 47.500 izb połowa mieszkań składa się z 2 pokoi i kuchni, 30 proc. — stanowią mieszkania jednopokojowe z kuchnią, 17 proc. — trzypokojowe, 1 proc. — czteropokojowe, reszta tzn. 2 proc. garsoniery.

Czytelnicy piszą...

Aptekarska ciuciubabka

W niedzielę 2 bm. o godz. 20-iej wyszedłem kupić lekarstwo dla ciężko chorej. Za szybka apteki przy pl. Wolności 7 odczytałem wykaz dyżurnych aptek. Wynikało z niego, że dyżur pełnił m. in. apteki przy ul. Karmelickiej 23 i Krowoderskiej 74. Aptekę przy ul. Karmelickiej zastałem jednak zamkniętą, a wykaz wymieniał tym razem dwie najodleglejsze apteki (Mogilska 4, Krakowska 19). Wybrałem zatem Krowoderską 74. Jednakże apteka ta jest w ogóle nieczynna i brak na niej nawet tabliczki o dyżurach. Z kolei udałem się na ul. Długą 88 i tu przeczytałem adres: Długa 4. Lecz i tu zamknięte było na głucho. Na tabliczce wymieniono Rynek 42 i tam nareszcie zakupiłem lekarstwo.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Wielopole 1

C-3

O ziemniakach na zimę

Co-Gdzie-Kiedy

słów kilka...

Czy wiecie ile krakowianie zjedli w ub. roku ziemniaków? 18.663 tony. A ile skonsumują w roku bieżącym? Pracownicy Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” przewidują, że około 21 tysięcy ton. Do 31 lipca zbierano zamówienia, składane przez poszczególne przedsiębiorstwa i zakłady pracy. Spośród krakowskich fabryk — zamawiających na zimę ziemniaki dla swych pracowników — na plan pierwszy wysuwa się Kombinat Huty im. Lenina, który zadysponował sobie 2.200 ton. Znacznie mniej, ale również pokaźne ilości zamówiły Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach (165 ton) i Fabryka Supertomasyny (120 ton).

Poważnym odbiorcą ziemniaków są również zakłady żywienia zbiorowego i szpitali. Dla orientacji: Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” zamówiły 550 ton ziemniaków, Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Zachód” — 400 ton, Państwowy Szpital Kliniczny AM. — 300 ton, Szpital Miejski im. Narutowicza — 140 ton. Ilości te stanowią dopiero pierwszą część całorocznego „przydziału” dla gastronomii i szpitali. Z końcem marca lub z początkiem kwietnia przyszłego roku otrzymają następną partię ziemniaków, przechowywanych przez zimę w kopcach.

Skąd ziemniaki będą sprowadzane i kiedy rozpocznie się ich odbiór?

Woj. krakowski nie jest w stanie w pełni zaopatrzyć nasze miasto w ziemniaki. Analogicznie więc do lat ubiegłych będziemy musieli najprawdopodobniej zwrócić się o pomoc do woj. rzeszowskiego i ziemni radomskiej. Przekazywanie ziemniaków odbiorcom rozpocznie się z końcem września. Ponieważ od okresu tego dzieli nas jeszcze sporo czasu, przeto Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” przedłużyło termin przyjmowania wniosków na ziemniaki do pierwszego przyszłego miesiąca. Instytucje, które zamówień tych jeszcze nie dokonały, muszą się więc pośpieszyć, by i tego ostatecznego już terminu nie przepuścić.

A jeśli już o ziemniakach mowa, to i o „ziemniaczarce” słów kilka trzeba powiedzieć. Jest to nowy, ogromny ma-

gazyń wybudowany na terenie Bazy Zaopatrzeniowej w Nowej Hucie a przeznaczony do przechowywania ziemniaków dostarczanych do Krakowa. Część tego magazynu będzie już w tym roku przez „Warzywa i Owoce” wykorzystana. Kłopot następcza jednakże fakt, iż na tamtejszej bocznicy kolejowej nie ma kolejowej wagi, co w znacznym stopniu utrudni kontrolowanie ilości ziemniaków, dowożonych do magazynu odkrytymi (sic!) wagonami. (lov)

Dlaczego...

...parterowe okna domu przy Rynku Głównym 8 — czyli w punkcie miasta jak najbardziej reprezentacyjnym — od wielu, wielu miesięcy strasza przechodniów swym wyglądem? Szyby częściowo zasmażowane wapnem, a częściowo zalepione starymi afiszami wyglądają doprawdy kompromitująco! (wł)

Smutna statystyka

Według danych zebranych przez Zarząd Zieleni Miejskiej bilans ostatniej burzy, która przeszła nad Krakowem przedstawia się następująco:

Na Plantach i w Parku Bednarskiego

• 60 drzew i 150 krzewów ozdobnych wyrwanych z korzeniami,

• 297 drzew z połamanymi konarami lub pniami.

2 tys. drzew ulicznych na wprost przewróconych (większość z nich udało się uratować).

Kolejarze — ogrodnicy

Kolejarze zajmują się nie tylko pociągami ale także i... kwiatami, krzewami i drzewami. Wielkie „ogrodnictwo kolejowe” w Prokocimiu dostarcza tysięcy drzew i roślin ozdobnych na potrzeby stacji kolejowych. Na samym tylko zapleczu stacji Nowa Huta posadzone w ostatnich dwóch latach kilka tysięcy drzew, (w tym całe sały owocowe), założono wiele kwiatników. Wszystkie puste miejsca już wkrótce zajęte będą przez zielen. W ciągu najbliższych sześciu lat ilość drzew wysadzanych przez „kolejowych ogrodników” wzrośnie trzykrotnie. W imieniu podróżnych, którym o wiele milej jest patrzeć na drzewa czy kwiaty niż na zakurzone sterty kamieni — dziękujemy. (et)

Teatry

NA PIĄTEK

MUZYCZNY: godz. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”.

NA SOBOTĘ

MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.

NA NIEDZIELĘ

KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”. Pozostałe nieczynne.

Kina

NA PIĄTEK 14 BM.

UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do wszystkiego” (USA).

SETUKA: 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Niemowię na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Baza ludzi umarłych” (pol.).

WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.30, 17.45, 19.45 „Winda na szafot” (fr.).

KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka” (fr. wł.).

ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Cadet Rousselet” (fr.).

AMFITEATR (Ślask 71) ok. 20.45 „Wieczór kuglarzy”. CASINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.45 „Dopóki jest ze mną” (NRF).

CRACOVIA (Al. Puskina) ok. 20.45 „Serce matki” (radz.).

MELODIA I ZUCH — nieczynne. KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

TURKA (Franciszkańska 1) 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

NA NIEDZIELĘ 16 BM.

UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do wszystkiego” (USA).

SETUKA: 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Niemowię na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Baza ludzi umarłych” (pol.).

WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.30, 17.45, 19.45 „Winda na szafot” (fr.).

KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka” (fr. wł.).

ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Cadet Rousselet” (fr.).

AMFITEATR (Ślask 71) ok. 20.45 „Wieczór kuglarzy”. CASINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.45 „Dopóki jest ze mną” (NRF).

CRACOVIA (Al. Puskina) ok. 20.45 „Serce matki” (radz.).

MELODIA I ZUCH — nieczynne. KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

TURKA (Franciszkańska 1) 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

15, 16 Program dla dzieci, 17, 18 „Dzieci to nasza przyszłość”, „Pieśni słonecznej Rumunii”, 19 „Alibi” (NRF). GAZOWNIK — letnie (Gazowa 21) ok. 20.30 „Huzarzy” (fr.). SYGNAŁ — letnie (Ogród Strzelecki) ok. 20.30 „Ryszard III” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 19.30 „Bohaterka” (wł.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 17, 19 „Obcy w domu” (fr.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Hotel du Nord” (fr.). TĘCZA (Dębinki — Praska 52) 19.30 „Vivere in pace” (wł.).

NOWA HUTA

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Akt oskarżenia” (USA).

MAŁA SALA SWITU: 17, 19.15 „Rancho Texas” (pol.).

ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Szantaż” (NRF).

MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Melduję posłuszenie” (CSR).

AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci, 16 „Opowieść o Tarnowie”, „Pogodne lato”, 19 „Noce Cabirii” (fr.).

BALADYNA — nieczynne. SFINKS — LETNIE (Os. A-25. Park Młodości) ok. 20.30 „Biedni ale piękni” (wł.).

NA SOBOTĘ 15 BM.

UCIECHA 10, 12.15 „Ostatnia miłość” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Gospośia do wszystkiego” (USA).

SZTUKA 10, 12.15 „Niepotrzebny” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.).

WANDA 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Niemowię na manewrach” (ang.).

WOLNOŚĆ 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Baza ludzi umarłych” (pol.).

WAR-SZAWA 10, 12.15 „Traper z Kentucky” (USA).

WRZOS 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.30, 17.45, 19.45 „Winda na szafot” (fr.).

KRAKUS 11, 12, 13 Program dla dzieci, 14.45, 17, 19.15 „Paryżanka” (fr. wł.).

ISKIERKA 11, 12 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rousselet” (fr.).

ROTUNDA (Al. 3-go Maja 17 „Morderca mieszka pod 21” (fr.).

AMFITEATR ok. 20.45 „Wieczór kuglarzy” (szwedz.).

CASSINO ok. 20.45 „Dopóki jest ze mną” (NRF).

CRACOVIA ok. 20.45 „Serce matki” (radz.).

MELODIA I ZUCH — nieczynne. KLEPARZ 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

MINIATURA 15, 16 Program dla dzieci, 17, 18 „Dzieci to nasza przyszłość”, „Pieśni słonecznej Rumunii”, 19 „Alibi” (NRF).

GAZOWNIK — LETNIE 20.30 „Czarownice z Salem” (fr.).

SYGNAŁ — LETNIE — ok. 20.30 „Ryszard III” (ang.).

MIKRO 17, 19.30 „Bohaterka” (wł.).

ZWIĄZKOWIEC 12 Program dla dzieci, 17, 19 „Obcy w domu” (fr.).

KULTURA 20.15 „Hotel du Nord” (fr.).

TĘCZA 19.30 „Vivere in pace” (wł.).

NA NIEDZIELĘ 16 BM.

SWIT 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Uśmiech nocy” (szwedz.).

MAŁA SALA SWITU 17, 19.15 „Rancho Texas” (pol.).

ŚWIATOWID 10, 12 „Trze-wicki na bruku” (jug.). 15.45, 18, 20.15 „Szantaż” (NRF).

MAŁA SALA ŚWIATOWIDA 17, 19.15 „Melduję posłuszenie” (CSR).

AKTUALNOŚCI 15 Program dla dzieci, 16 „Opowieść o Tarnowie”, „Pogodne lato”, 19 „Noce Cabirii” (fr.).

BALADYNA (Gręba-łow-Słowicza 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.).

SFINKS — LETNIE ok. 20.30 „Biedni ale piękni” (wł.).

NA NIEDZIELĘ 16 BM.

MELODIA (Zwierzyńska 1) 11, 12.30 Program dla dzieci, 16, 18, 20 „Cadet Winslow” (ang.).

KLEPARZ 11, 12.15 Program dla dzieci, 16, 18, 20 „Strach” (NRF).

MINIATURA 10, 11, 12, 13, 15 Program dla dzieci, 16, 17 „Dzieci to nasza przyszłość”, „Pieśni słonecznej Rumunii”, 18 i 20 „Alibi” (NRF).

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 17, 19.30 „Marynarzu strzeż się” (ang.).

Pozostałe kina jak w sobotę.

NA NIEDZIELĘ 16 BM.

AKTUALNOŚCI 10, 11, 12 — 14 i 15 Program dla dzieci, 16 „Opowieść o Tarnowie”, „Pogodne lato”, 17 „Pogromczyń tygrysów” (radz.).

19 „Noce Cabirii” (fr.).

BALADYNA 19 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.).

Pozostałe kina jak w sobotę.

Telewizja

Piątek. Godz. 18.45 Aktualności, 19.15 „Z wizytą w DESIE” rep.

19.45 „Porozmawiajmy”, 20 Dziennik, 20.20 „Wiedza — jesień i miłość” film.

Sobota: 18 „Skarb kapitana Mortena” — film dla dzieci, 19.30 dziennik, 20.10 Koncert, 20.40 „Siedmiu złodziei” film 21.10 „W sierpniową niedzielę” — program estradowy.

Niedziela. Godz. 19.30 Dziennik, 20 Teletur: „20 pytań”, 21 „III-Licealna” — film.

UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostaną wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

Na piątek, sobotę i niedzielę. MUZEUM LENINA, w Topolowej 3 (godz. 10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Obrządy i zwyczaje ludowe” (8-16). — BRAMA FLORIAŃSKA: „Dawne warowne Krakowa” (8.30-15) w niedzielę od 10-12. — MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja 17): „Malarstwo polskie nowoczesne i współczesne” oraz „Wystawa dzieł Jana Matejki”. — DOM SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 9): „Polska sztuka od w. XIV-XVIII”. SUKIENNICZ: „Malarstwo polskie od w. XVIII do końca XIX”. MUZEUM NARODOWE (Smoleńsk 9) — „Militaria Księstwa Warszawskiego”. PALAC SZTUKI (Pl. Szczepański 4): Wystawy prac Stanisława Walacha oraz Rafała Malczewskiego.

Dyżury

NA PIĄTEK

POŁOŻNICZY, Kopernika 23. CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. — NEUROLOGICZNY — Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. GRUZYLCZY dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Prądnicka 88. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. Straż Pożarna tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE: 411-14. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

NA SOBOTĘ

CHIRURGICZNY: POŁOŻNICZY, INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. Pozostałe dyżury bez zmian.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Nowa Huta, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15. — NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA PIĄTEK

Dietla 76, Mikołajska 4, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszk 18, Piłsudskiego 27, Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Grodzka 17, Plac Matejki 2, Senatorska 5, Bronowicka 38, Borek Fałęcki, Zakopianska 69. Nowa Huta: Kocmyrowska 18.

Radio

NA PIĄTEK 14 BM.

Godz. 16.45: Dziennik. 17.00: Koncert Złoty. 18.25: Fel. M. Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 18.00: Wiadomości. 19.05: Wałce. 19.15: „Hiszpańskie romansy”. 19.30: Koncert symfon. 21.24: Z kraju i ze świata. 21.51: Wiadomości sportowe. 21.54: Melodie rozrywkowe. 22.05: „Asmodeusz i król” słuch. 22.05: Muzyka tam. 23.50: Wiadomości.

NA SOBOTĘ 15 BM.

Godz. 6.03: „Muzyka na dzień dobry”. 7.30: Dziennik. 8.00: „Wesele krakowskie”. 8.30: Wiadomości. 8.45: Muzyka organowa. 8.13: Program z Rzeszowa. 9.45: Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 10.15: Muzyka operetkowa i filmowa. 11.00: „One i my” montaż. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.10: „Dwa razy nie” słuch. 13.50: Koncert Złoty. 15.00: Dla dzieci bań symfon. 15.45: Wałce Straussa. 16.10: Muzyka koreańska. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.20: Kram z piosenkami. 18.05: Muzyka. 19.00: Wiadomości. 19.30: „Matysiakowie”. 20.00: Taniec i piosenka. 20.30: Na wojskowej estradzie. 21.00: Dziennik. 21.30: Zespoły i ork. tan. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.20: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tam.

NA NIEDZIELĘ 16 BM.

Godz. 6.40: Muzyka. 7.30: Dziennik. 7.45: Koncert. 8.00: Wiedza sąsiedzi jak kto siedzi. 8.30: Wiadomości. 9.15: Melodie. 9.25: Program z Rzeszowa. 10.30: „Nowa nagrania”. 11.00: „Amofora” nowela. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.10: „Co sądzą o tym naukowcy”. 13.50: Koncert Złoty. 15.00: Dla dzieci bań symfon. 15.45: Aud. regionalna. 16.10: Fragment pow. „Korso umierających”. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.20: „Zgaduj-zgadula”. 18.50: Melodie tan. 19.00: Wiadomości. 19.05: „Zabijaka” słuch. 20.00: Gra Sekstet PR. 20.30: Rewia piosenek. 21.00: Dziennik. 21.25: Wiadomości sportowe. 21.30: „Pranśnik”. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.40: Wrocław. Kwintet Rytm. 23.00: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

1:1 Cenny remis Wisły z Gwardią

Krakowska defensywa zaszachowała atak drużyny warszawskiej

(Dalekopisem ze stolicy)

Czwartkowe spotkanie piłkarskie Wisła—Gwardia zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki strzelili: dla Wisły — Sykta w 23 min. gry, a dla Gwardii — Baszkiewicz w 73 min. Sędziował p. Marszał (Katowice).

WISŁA: Karczewski, Monica, Kawula, Budka, Michel, Snopkowski, Machowski, Sykta, Adamczyk, Gamaj, Kościelny.

GWARDIA: Drewniak, Jurczak, Maruszkiewicz, Brzozowski, Wiśniewski, E. Szarzynski, Gawronski, Lewandowski, Hachorek, Z. Szarzynski, Baszkiewicz.

8 tys. widzów zebranych na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie oglądało toczący się w wolnym tempie mecz obu drużyn pierwszej ligi.

W pierwszej połowie spotkania gra jest równorzędna z lekką przewagą Wisły. Jej atak więcej kombinuje i więcej zabrudnia bramkarza Gwardii — Drewniaka. Niestety, strzela w większości kończą się na obrońcach lub są niecelne. Mimo przewagi Wisły w

połu, notujemy w tym okresie kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką Karczewskiego. W 11 min. napastnik Gwardii, Z. Szarzynski przediera się z piłką w okolicę bramki, ale Budka nie dopuszcza go do swobodnego strzału i piłka idzie w aut. W 17 min. po rzucie rżniętym bitym przez Gawronskiego następuje zamieszanie pod bramką Wisły. W pe-



KAWULA

Czekamy na rewelacje z Londynu

Ekipa polskich lekkoatletów przybyła do Londynu w środę wieczorem specjalnym samolotem brytyjskim. Już następnego dnia Polacy przeprowadzili lekki trening.

Janusz Sidło, przybył do Londynu bezpośrednio ze Szwecji. Nasta oszczepnik po ostatniej, wspanialej ponad 80 m serii rzutów znajduje się w doskonałym humorze.

Trener Mulać ustalił już definitywnie, że w sztafecie 4x110 y w miejscu kontuzjowanego Juszkowiaka na pierwszej zmianie pobiegnie Swatowski.

Mecz Polska—Wielka Brytania rozpocznie się w piątek o godzinie 19.30 czasu polskiego. W pierwszym dniu rozegrane zostaną następujące konkurencje: oszczep mężczyzn, kula mężczyzn, 120 y ppł, 110 y mężczyzn, 80 m ppł kobiet, trójskok mężczyzn, skok wzwyż mężczyzn, 440 y mężczyzn, 220 y kobiet, 3 mile mężczyzn, skok w dal kobiet, dysk kobiet, 440 y kobiet, 4x110 y mężczyzn oraz jako ostatnia konkurencja tego dnia bieg na 1 milę.

Zapytany o rezultat meczu trener Mulać odpowiedział: „Będziemy się starać uzyskać jak najkorzystniejszy wynik. Jest to nam potrzebne, by nasi następni przeciwnicy — NRF i NRD poculi pewien respekt. Osobiście jednak uważam, że mecz będzie bardzo trudny. Najciekawszymi konkurencjami powinny być biegi na 220 i 880 y oraz rzut miotem. Krzysztof Kubiś pobiegnie definitywnie 3 km z przeszkodami”.

W pierwszym spotkaniu koszykówki drużyn męskich o „Puchar Bałkański” zespół Jugosławii pokonał Albanię 88:31.

W Chranowie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłki ręcznej drużyn 7-osobowych, pomiędzy reprezentacją Węgierskiego Związku Sportowego i chranowskim MKS. Zwyciężył zespół gości 14:13 (9:10).

wnym momencie piłka kopnięta przez jednego z zawodników Gwardii leci do pustej bramki, ale tu wyrasta Kawula i zażegna niebezpieczną sytuację.

Nadechł 23 min. gry. Napastnik Wisły — Sykta obrzuca piłkę ze skrzydła, mijając obrońców Gwardii i ładnym strzałem zdobywa prowadzenie dla swej drużyny. Gwardia po stracie bramki podrywa się do ataku. Wszystkie jej poczynania rozbijają się o blok defensywny wiślaków.



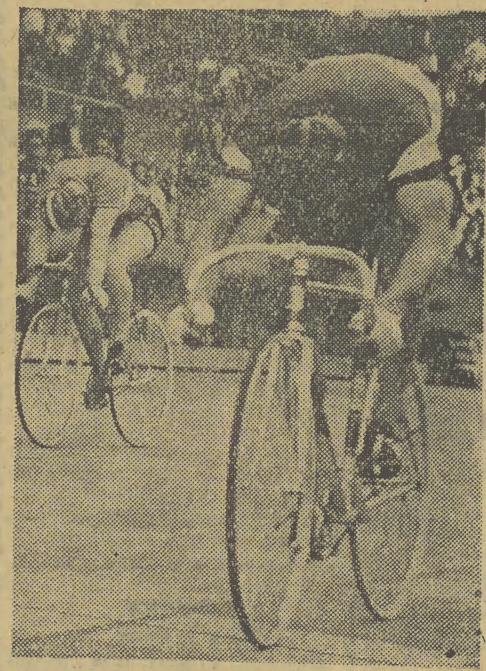
SYKTA

autorami są Baszkiewicz lub Hachorek przychodzi 73 min. gry. Centra ze skrzydła bita przez Hachorka idzie na pole bramkowe i odbija się od silosowanych tu zawodników obu zespołów. Ale nadbiegający Baszkiewicz posyła ją mocnym, górnym strzałem do bramki. Jest 1:1. Od tej pory gra znów traci na tempie.

W Wiśle w przekroju całego meczu na wyróżnienie zasłużyli: Monica, Kawula i Budka w obronie oraz Machowski w ataku. W zespole Gwardii najsłabiej wypadła linia ataku.

JERZY JURCZYŃSKI

eCHO SPORTOWE



Stadion Olimpijski w Amsterdamie był miejscem torowych mistrzostw świata kolarzy amatorów i zawodowców. Finałowy wyścig sprinterów zawodowców wygrał włoski kolarz Maspes (z prawej), wyprzedzając tuż przed metą Francuza Rousseau (z lewej).

Katowicki „Sport” przed sądem?

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja prasowa, na której kierownictwo Łódzkiego Klubu Sportowego poinformowało dziennikarzy, że postanowiło zaskarżyć Redakcję „Sportu” katowickiego do sądu o zniesławienie. Powodem tej decyzji jest informacja, która ukazała się w „Sportie” z dnia 12 sierpnia br. w rubryce „Remanenty ligowej niedzieli”. Gazeta zamieściła wiadomość, która sugeruje, że zespół łódzki „pożyczył 2 punkty od Górników Radlin, które

potrzebne mu były do zapewnienia sobie „premiowanej” lokaty” (chodzi o udział w rozgrywkach w Pucharze Europy, w którym zeszłoroczny mistrz polski — ŁKS mógł uczestniczyć pod warunkiem zajęcia w rundzie wiosennej przynajmniej trzech miejsc).

Z turnieju tenisowego w Żywcu

Na kortach Klubu Sportowego Czarni w Żywcu odbywa się turniej tenisowy o „Puchar Ziemi Żywieckiej”. Na starcie stanęło 40 zawodników i 20 zawodniczek.

Do dnia dzisiejszego rozegrano w konkurencji mężczyzn 1/16 turnieju. Do pojedynków o wejście do ćwierćfinału zakwalifikowali się m. in.: Maniewski, Filipowicz, Osadca oraz krakowianie — Maciantowicz, Kubaty, Pleczara i Kopacz.

Pierwszą półfinalistką turnieju kobiet jest Fogelmanówna, która pokonała Czupryk 6:1, 6:2. Pozostałe półfinalistki wyłonione zostaną po spotkaniach: Panasiuk—Kolarz, Popławska—Dańda i Fasała—Maciuszek. (e)

Po zwycięstwie nad Czarnymi...

GARBARNIA na tronie leadera

W sobotę i niedzielę dalsze spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej



W zaległym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej Garbarnia pokonała Czarnych Żywiec 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Jasiówka 2 oraz Grałowski. Sędziował p. Roik z Tarnowa.

Mecz z Czarnymi był do pewnego stopnia formalnością dla zespołu ludwinowskiego. Przez 90 minut gry krakowianie mieli zdecydowaną przewagę. Prowadzenie uzyskał w 8 min. Jasiówka, wykorzystując sprytnie zamieszanie podbramkowe. Następnie ten sam zawodnik zaprzepaścił w 35 min. kapitalną okazję do zdobycia drugiej bramki, strzelając z kilku metrów w aut. 5 min. później jednak rehabilituje się i po raz drugi wpisuje się na listę strzelców.

Po przerwie w dalszym ciągu Garbarnia znacznie przeważa. W 56 min. Grabowski dochodzi do ładnego podania Kucharskiego i jak się później okazało ustala wynik meczu.

Z przebiegu gry Garbarnia powinna odnieść znacznie wyższe zwycięstwo, lecz napastnicy jej zaprzepaścili, zwiastując po przerwie, kilka doskonałych okazji. M. in. w 80 min. Kucharski z bliskiej odległości trafił w słupek, a jeszcze wcześniej Jasiówka mając nie gorszą okazję do podwyższenia wyniku strzelił w aut.

Po wczorajszym meczu (w którym z powodu kontuzji nie grał już Browarski) jeszcze jeden zawodnik Garbarni znajduje się na „chorobowym”. Jest nim Kucharski. Na 3 min. przed przerwą na skutek zderzenia się z obrońcą Czarnych doznał on zwichnięcia ręki w stawie łokciowym.

Wczoraj odbyło się jeszcze jedno zaległe spotkanie. Był nim mecz Koszarawa—Tarnovia w Kętach, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

(ks)

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi okręgowej. Z dziesięciu spotkań najciekawszej zapowiada się pojedynek Unii z Kablem w Oświęcimiu. Z pozostałych meczów na uwagę zasługują spotkania: Garbarni z Dąbskim oraz Cheimka z Hutnikiem Nowa Huta.

Mecz Dąbski—Garbarnia, mimo że gospodarzem zawodów są piłkarze z Dąbia zostanie rozegrany w niedzielę na stadionie Garbarni, gdyż boisko Dąbskiego po ostatnich burzach zostało pozbawione ogrodzenia i uległo pewnym zniszczeniom. Początek zawodów o godz. 17.30.

Poza tym w 31 kolejce spotkać o mistrzostwo ligi okręgowej grają: Wisła Ib—Metal, Koszarawa—Beskid, Tarnovia—Czarni, Wieliczanka—Górniki Brzeszcze, Wanda—Hutnik Trzebinia, Fablok—Dalin oraz Sandecja—Korona.

Przypominamy miłośnikom lekkoatletyki...

...że transmisja z Londynu międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska—Wielka Brytania przeprowadzona zostanie przez Polskie Radio w dniu dzisiejszym tj. w piątek 14 bm. w godz. 20.35—21.45 a jutro tj. w sobotę 15 bm. w godz. 16.50—17.55 w programie I.

Wycieczki „Sports-Touristu”

Krakowski oddział „Sports-Touristu” organizuje 19-dniową wycieczkę nad Adriatyk. W drodze przewidziane zwiedzanie Ziliny i Bratysławy (CSR) oraz dwudniowy pobyt w Budapeszcie. Wyjazd pierwszego turnusu nastąpi 17 września br. autobusem. Następne turnusy 19 i 26 września br. Również w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu przewidziane są 13-dniowe wycieczki autobusem do Jugosławii przez CSR i Węgry. Zgłoszenia przyjmuje oddział „Sports-Touristu” w Krakowie.

Zużel

W dniu dzisiejszym (piątek) odbędzie się na torze Wandy w Nowej Hucie ciekawy mecz żużlowy Wanda—Unia (Tarnów). Początek o godz. 17.30

— Brak ci poczucia proporcji. Nie wyjedziemy wcześniej, niż odchodzi pociąg, a niszczenie ubrania w żaden sposób nie może zapobiec morderstwu. Stanowczym ruchem odebrał mi walizkę i sam wziął się do pakowania. Przy sposobności wyjaśnił mi, że kopertę i list weźmiemy na dworzec, gdzie oddamy je komuś przyslanemu ze Scotland Yardu.

Pierwsza osoba jaką spotkaliśmy na peronie, był inspektor Crome, który odpowiedział szybko na pytające spojrzenie mego przyjaciela.

— Jak dotąd, nie ma wiadomości. Postawiłem na nogi całą policję w Churston i okolicy. Wszyscy mieszkańcy, których nazwiska zaczynają się na „C” mają być ostrzeżeni, o ile możliwości telefonicznej. Jeszcze nie wszystkie stracone. Gdzie ten list?

Poirot podał mu list i kopertę, on zaś spojrzał na nie i jeszcze raz zaklął.

— Piekiełny pech! Nasz morderca urodził się widać pod szczęśliwą gwiazdą!

— Czy nie zdaje się panom — wtrąciłem — że ta omyłka była celowa?

— Nie — Crome pokręcił głową. — On kieruje się zasadami. Szalonymi, być może, ale niewzruszonymi. Jest zwolennikiem uczciwego wyzwania w porę. To punkt jego honoru, z czego jest niewątpliwie niesłychanie dumny. Ciekawe, bardzo ciekawe, czy ten ABC pija whisky White Horse?

— Wspaniale! — krzyknął Poirot. Facet pewnie pisał list, a butelka stała przed nim.

— Właśnie tak to sobie wyobrażałem. Każdemu może się czasem zdarzyć, że przepiśnie coś, co ma akurat przed oczyma. Zaczął pisać White i dodał „horse” zamiast „haven”.

Jak okazało się, inspektor jechał do Churston tym samym pociągiem.

— Potrzebny tam jestem — mówił. — Nawet, gdyby niezwykłym zbiegiem okoliczności nie się

AGATHA CHRISTIE ABC

PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

nie stało, Chourston zasługuje na uwagę. ABC jest tam, albo był dzisiaj rano. Na dworcu czuwa przy telefonie jeden z moich ludzi. Jeżeli nadejdą jakieś wiadomości, będziemy je mieli nawet w ostatniej chwili przed odejściem pociągu.

Kiedy pociąg ruszał spostrzegłem, że jakiś człowiek biegnie wzdłuż peronu. Pod oknem przedziału inspektora coś zawołał. Niezwłocznie ruszyliśmy korytarzem i zastukaliśmy do drzwi przedziału sypialnego Crome’a.

— Są wiadomości? — zapytał Poirot.

— Najgorsze, jakie nadejdzie mogły — odparł spokojnie inspektor. — Znaleźiono sir Cecila Clarke’a z rozbitą głową.

Nazwisko to, nie bardzo znane szerokiej publiczności, miało jednak pewien rozgłos. Sir Cecil Clarke, słynny latyngolog, wycofał się przed kilkoma laty z praktyki, a że był człowiekiem mającym, mógł pofolgować jedynej swojej namiętności — kolekcjonowaniu chińskiej ceramiki i porcelany. Kilka lat temu odziedziczył po stryju znaczny majątek, miał więc duże możliwości finansowe i był obecnie jednym z najbogatych znanych zbieraczy. Był żonaty, lecz nie posiadał dzieci. Mieszkał w zbudowanym przez siebie domu na wybrzeżu Devonu, a w Londynie pokazywał się rzadko, przyjeżdżając jedynie na ważniejsze licytacje. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, by domy-

32) ślić się, że jego śmierć będzie największą od lat sensacją prasową.

— Cóż — powiedział Poirot — możliwe, że rozgłos dokona tego, co nie udało się nam. Teraz cała Anglia będzie szukać tajemniczego ABC.

— Niestety — wtrąciłem — o to mu właśnie chodzi.

— Tak. Ale osiągnięcie celu może być zarazem klęską. Upojony powodzeniem morderca stanie się nieostrożny. Na to właśnie liczę. ABC odurzy się własną wielkością.

— Jak to dziwne — powiedziałem. Czy wiesz Poirot, że pierwszy raz pracujemy razem nad zbrodnią tego rodzaju? Wszystkie nasze dotychczasowe morderstwa były... jakby to powiedzieć... prywatne.

— Masz słusność, przyjacielu. Do tej pory pracowaliśmy zawsze od środka. Ważna była historia ofiary i pytania, kto odnosi korzyści z tej śmierci i kto miał najlepszą sposobność popełnić zbrodnię. Do tej pory mieliśmy zawsze do czynienia ze zbrodnią intymną. Teraz po raz pierwszy stykamy się z morderstwem... na zimno. Wzdrygnąłem się.

— To straszne!

— Tak — przyznał Poirot. — Już w chwili czytania pierwszego listu wydało mi się to bardzo groźne — niecierpliwie machnął ręką. — Ale nie trzeba poddawać się nerwowi. Ta historia nie jest gorsza od każdej przeciętnej zbrodni.

— Jest, jest gorsza! — zawołałem.

— Czy to gorzej odbiera życie ludziom obcym, niż komuś może bliższemu i drogiemu? Komuś, kto najprawdopodobniej ufa i wierzy mordercy?

— To gorzej, bo szalone.

— Nie, mój drogi, nie gorzej, tylko trudniejsze.

(Ciąg dalszy nastąpi)